

Banki tną koszty

24 lipca 2020

W bankach w Polsce pracuje coraz mniej ludzi. Zatrudnienie w bankowości skurczyło się do poziomu z 2005 r. Od szczytowego okresu, czyli od roku 2008, z pracą w bankach pożegnało się już w naszym kraju 26 tys. osób.

Systematycznie ubywa też placówek bankowych – podaje Bankier.pl w oparciu o dane opublikowane przez Komisję Nadzoru Finansowego. Z raportu KNF, przedstawiającego kondycję polskiego sektora bankowego na koniec kwietnia 2020 r., wynika, że w bankowości pracuje 155 222 osób. To aż o 26 tys. mniej niż w szczytowym okresie, czyli w 2008 roku. Wówczas branża zatrudniała 181 tys. osób.

Dziś więcej osób zatrudnionych jest już w centralach banków, niż w sieci sprzedaży. To wynik bardzo szybkiego rozwoju bankowości internetowej, która w dobie pandemii koronawirusa cieszy się coraz większą popularnością wśród Polaków.

Z bankowości internetowej korzysta już ponad 18 mln ludzi, a z mobilnej 14 mln. Ponadto, postępująca konsolidacja sektora bankowego sprawia, że łączone są departamenty i zamykane dublujące się oddziały.

Serwis PRNews.pl przeprowadził ankietę wśród przedstawicieli banków funkcjonujących w Polsce. Niemal wszystkie ankietowane banki w ciągu całego ubiegłego roku oraz czterech miesięcy bieżącego, ograniczyły zatrudnienie. Największe cięcie nastąpiło w Santander Banku Polska, który w ciągu roku zmniejszył liczbę etatów o ponad tysiąc. Pozostałe duże banki także ograniczały zatrudnienie. W PKO BP ubyło 600 etatów, w Pekao – 748, a w BNP Paribas – 628 etatów. Zwolnienia grupowe prowadził też Getin Noble Bank, który zmniejszył zatrudnienie o 640 etatów.

KNF podaje, że kurczy się też sieć placówek bankowych. Na

koniec kwietnia 2020 r. banki dysponowały łącznie siecią placówek składającą się z 12,1 tys. oddziałów. Dla porównania w 2008 r. cały sektor bankowy w Polsce miał 14,7 tys. oddziałów. Dane te obejmują nie tylko placówki własne, ale także filie i inne punkty obsługi klienta.

Źródło: [Trybuna.info](https://trybuna.info)